

Kończyce jak kurort

Data publikacji: 30.09.2014 14:40

Niczym w najwyższej klasie kurorcie wczasowym ma prezentować się kończycki Czarny Chodnik. Szutrowo-błotnista ścieżka biegnąca wzdłuż rozlewającego się nieregularnie bezimiennego cieką wodnego od zabytkowego kościoła w Kończycach Wielkich (czyli od ulicy Dębina) do Zamku (ulicy Zamkowej) ma stać się atrakcyjną dla spacerowiczów alejką.

W planach jest wybrukowanie ponad 300 m odcinka ścieżki szerokiej na metr szesnaście, oświetlenie jej 18 latarniami oraz uregulowanie cieką wodnego. Porządny wygląd ma zyskać także okolica, a właściciele prywatnych działek przylegających do alejki już zobowiązali się doprowadzić je do porządku. Strumyczek zostanie uregulowany przy pomocy faszyny. W brzeg potoczku wbite będą dębowe paliki pomiędzy którymi przeplecione będą gałęzie. Gałęzie, które zostaną wykorzystane, pochodzą z wycinki chaszczy i krzewów porastających teren przy ścieżce. Nic więc się nie marnuje. Faszyna to ciekawe, naturalne rozwiązanie znane już naszym przodkom. Umocnienie stale żyje, zanurzone w wodzie gałęzie puszczają pędy i wrastają w brzeg umacniając go. Takie umocnienie wytrzymuje około 80 – 100 lat. Lamy mają być nowoczesne, ledowe, zużywające mało prądu i zapalające się na ruch.

Na pomysł stworzenia pięknej alejki spacerowej mającej służyć zarówno mieszkańcom, jak i turystom wpadł sołtys Kończy Wielkich Stanisław Żyła, a przedsięwzięcie realizuje wykorzystując środki z funduszu sołeckiego, oraz prace swoją własną i mieszkańców miejscowości. - **Jeszcze dwa dni temu były tutaj dwumetrowe pokrzywy. Jak to powstanie, będzie to nasz kończycki deptak, może nazwiemy go imieniem hrabiny Thun. Będzie jak w kurortach typu Ciechocinek** – mówił w piątek po zakończonych pracach społecznych Stanisław Żyła. Planuje, że wszystko to uda się osiągnąć za miesiąc.

- **Paliki i faszyna jest warta około 10-12 tyś. Zł, których my nie weźmiemy z naszego projektu, tylko włożymy, czyli zaoszczędzimy. Drewno dębowe na paliki mamy dzięki leśniczemu, który wpadł na dobry pomysł, byśmy wyczyścili dębowieckie lasy z pogiętych, chorych, przewróconych drzew** – cieszy się Stanisław Żyła.

Przez pierwsze dwa dni czynu społecznego pracowało 7. osób, okolicznych mieszkańców z sołtysem na czele. Ci, którzy społecznie pracują przy budowie deptaka na zimę otrzymają drewno na opał, które pozyskiwane jest podczas trzebienia przydrożnych chaszczy.

Nie jest to pierwsze przedsięwzięcie realizowane w Kończycach Wielkich dzięki funduszowi sołeckiemu. Poprzednim było wybrukowanie 100-metrowego podjazdu do Domu Pogrzebowego. - **Będzie to nas wszystkich ostatnia droga, więc niech ona jest ładna i niech ona jest godna tego, co się tutaj dzieje** – mówi Stanisław Żyła wyjaśniając, dlaczego zaczął od realizacji właśnie tego przedsięwzięcia.

- **W 2014 roku sołectwo Kończyce Wielkie otrzymało do dyspozycji z gminy Hażlach 24 259 zł. Około 22 tyś zł ma przeznaczone na wykonanie 120 metrów bieżących bruku. Inne prace wykonujemy społecznie. Co roku już trzeci rok robię imprezy dla mieszkańców. Były dwie majówki, teraz pożegnanie lata. Bo jeżeli ludzie umieją pracować, to i muszą odpocząć, zabawić się. Na rok 2015 nasze sołectwo otrzymało 24 619 zł, z czego 21 tyś. Pójdzie na wykonanie pozostałych 205 metrów a 3600 znowu na imprezy: piknik, dzień seniora, mecze piłkarskie, turniej w gimnazjum. Postanowiłem zacząć ożywiać pewne działania mieszkańców, żeby nasza miejscowość się rozwinęła. Z inicjatywy mojej i Rady Sołeckiej mamy już projekt budowy boiska wielofunkcyjnego i lodowiska o powierzchni 800 m. kwadratowych. Takie ma tylko Cieszyn** – wylicza Stanisław Żyła. **Podkreśla, że pradolina Piotrówki jest pięknym miejscem, które warto pokazać światu. – A pokażemy je naszą stroną internetową www.solectwokonczycewielkie.eu, jaka powstanie za miesiąc** – planuje sołtys.

